

Sygn. akt VIII Ca 467/13

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 listopada 2013 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu VIII Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Rafał Krawczyk (spr.)
Sędziowie:	SSO Jadwiga Siedlaczek SSO Małgorzata Kończal
Protokolant:	st. sekr. sądowy Izabela Bagińska

po rozpoznaniu w dniu 27 listopada 2013 r. w Toruniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **małoletniej K. G. reprezentowanej przez kuratora Ł. M.**

przeciwko **Z. G.**

**z udziałem po stronie powodowej interwenienta ubocznego Gminy Miasta T.**

o opróżnienie i wydanie lokalu mieszkalnego

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu

z dnia 24 czerwca 2013 r.

sygn. akt I C 1399/12

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I. (pierwszym), II. (drugim) i III. (trzecim) sentencji w ten sposób, że oddala powództwo, nie obciąża małoletniej powódki kosztami procesu;**
- 2. nie obciąża małoletniej powódki kosztami procesu za instancję odwoławczą;**
- 3. przyznaje ze Skarbu Państwa – Sądowi Rejonowego w Toruniu na rzecz Kancelarii radcy prawnego L. Z. kwotę 60 (sześćdziesiąt) złotych plus 23% podatku VAT tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu w instancji odwoławczej.**

Sygn. akt VIII Ca 467/13

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 24 czerwca 2013 r., sygn. akt I C 1399/12, Sąd Rejonowy w Toruniu:

I. nakazał pozwanemu Z. G., aby opróżnił i opuścił lokal mieszkalny położony w T. przy ul. (...) i wydał go powódce K. G.,

II. ustalił, że pozwanemu nie przysługuje prawo do lokalu socjalnego,

III. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 337 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,

IV. przyznał ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Toruniu radcy prawnemu L. Z. kwotę 147,60 zł brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu.

Sąd Rejonowy ustalił, że Z. G. posiadał spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w T. przy ul. (...). W przedmiotowym lokalu zamieszkiwał wraz z żoną O. G. i małoletnią córką K. G..

W dniu(...)r. Z. G. mocą aktu notarialnego darował swojej małoletniej córce K. G. należące do niego spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu. Było to spowodowane kłopotami finansowymi, w które popadł pozwany, wolą uniknięcia egzekucji z posiadanego prawa oraz chęcią zabezpieczenia finansowego córki. Jednocześnie Z. G. i O. G. zobowiązali się, że do czasu uzyskania przez ich córkę pełnoletniości uiszczą będą wszelkiego rodzaju opłaty i należności związane ze spółdzielczym prawem do lokalu.

Przy darowiźnie nie dokonywano żadnych ustaleń dotyczących sposobu korzystania z mieszkania. W dalszym ciągu lokal ten zajmowany był przez pozwanego, powódkę oraz O. G.. Zdarzało się jednak, że Z. G. na dłuższe okresy opuszczał mieszkanie, w związku z tym, że posiadał inną partnerkę życiową.

Wszelkiego rodzaju opłaty, zobowiązania i należności związane z prawem do lokalu reguluje O. G.. Z. G. nie partycypuje w żadnych kosztach utrzymania mieszkania.

Zdarzało się, że Z. G. wracał do mieszkania późnymi wieczorami i pod wpływem alkoholu. W takich sytuacjach wchodził do pokoju córki i próbował wymuszać na niej rozmowy. K. G. w rozmowach z psychologiem wskazywała, że zachowanie ojca ma negatywny wpływ na stan jej zdrowia psychicznego. Występują u niej zaburzenia emocjonalne i wzmożone napięcie nerwowe. Małoletnia K. G. nie chce już zamieszkiwać ze swoim ojcem.

Z. G. odmówił dobrowolnego opuszczenia i opróżnienia zajmowanego lokalu i przebywa w nim do dnia dzisiejszego.

Pozwany ma zawartą umowę o pracę na (...) etatu i otrzymuje wynagrodzenia w kwocie 340 zł netto. Nie korzysta ze świadczeń (...) w T.. Nie otrzymuje pomocy finansowej od najbliższej rodziny. Nie ma żadnych nieruchomości ani oszczędności. Cięży na nim obowiązek alimentacyjny wobec O. G. oraz K. G..

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o okoliczności bezsporne, dokumenty urzędowe i prywatne, zeznania świadka L. B., przesłuchanie O. G. oraz częściowo w oparciu o przesłuchanie pozwanego.

Przechodząc do oceny prawnej tak ustalonego stanu faktycznego, Sąd Rejonowy stwierdził, że powództwo było oczywiście uzasadnione. Podstawą powództwa jest przepis art. 222 § 1 kc. Powódka jest bowiem właścicielem mieszkania, zaś pozwany nie powołał się na skuteczny względem właściciela tytuł prawny do korzystania z lokalu.

Następnie Sąd Rejonowy uznał, że strony łączyła ustna umowa użyczenia lokalu mieszkalnego. Spór w sprawie sprowadzał się zaś do ustalenia, czy umowa ta została skutecznie wypowiedziana, a w konsekwencji – czy powódka może domagać się eksmisji pozwanego.

W ocenie Sądu Rejonowego powódka miała uprawnienie do żądania wydania lokalu przez pozwanego i zainicjowania zakończenia użyczenia. Do wypowiedzenia umowy użyczenia doszło najpóźniej w pozwie o eksmisję, w którym w sposób stanowczy wyrażona została wola powódki nakierowana na ustanie łączącego strony stosunku użyczenia.

Następnie Sąd Rejonowy zauważył, że pozwany używał lokalu wbrew łączącej strony umowie, bowiem nie wywiązywał się z obowiązków przyjętych na siebie w umowie darowizny, tj. nie uiszczał opłat i należności związanych z prawem do lokalu. Pozwany nie podporządkował się też zasadom korzystania z mieszkania, bowiem wracał do niego w późnych godzinach nocnych, w stanie nietrzeźwym. Naruszał też spokój powódki próbą nawiązywania z nią kontaktów w stanie nietrzeźwości.

Zdaniem Sądu I instancji w sprawie nie zachodziły względy uzasadniające oddalenie powództwa na podstawie art. 5 kc. Fakt, iż pozwany darował wcześniej prawo do lokalu córce, nie oznacza, że żądanie eksmisji darczyńcy automatycznie może być uznane za nadużycie prawa. Ponadto na dyspozycję art. 5 kc powoływać może się tylko ten, komu nie można zarzucić zachowania niezgodnego z prawem czy zasadami współżycia społecznego. Pozwany zaś uchybił zarówno przepisom prawa, jak i zasadom współżycia społecznego, bowiem nie wywiązywał się z obowiązku partycypacji w kosztach utrzymania lokalu i nie wywiązywał się z obowiązku alimentacyjnego wobec dziecka, pomimo iż, zdaniem Sądu Rejonowego, jego możliwości zarobkowe pozwalały mu na to.

Następnie Sąd Rejonowy rozważył sytuację finansową pozwanego i na podstawie art. 14 ust. 7 ustawy o ochronie praw lokatorów stwierdził, że pozwanemu nie przysługuje prawo do lokalu socjalnego.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z § 9 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, zasądając od pozwanego na rzecz powódki kwotę 337 zł.

Ponadto Sąd na podstawie § 15 i n. powołanego rozporządzenia przyznał pełnomocnikowi pozwanego ustanowionemu z urzędu kwotę 147,60 zł brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

I. naruszenie prawa materialnego:

1) art. 5 kc w zw. z art. 222 § 1 kc przez błędną ich wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że pozwany swoim zachowaniem wobec powódki naruszył zasady współżycia społecznego, a zachowanie powódki wytaczające powództwo o eksmisję, pomimo darowania jej lokalu mieszkalnego przez pozwanego, nie jest nadużyciem prawa wobec pozwanego,

2) art. 13 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie przez przyjęcie, że pozwany swoim rażąco nagannym i uporczywym postępowaniem uniemożliwia wspólne zamieszkiwanie oraz nakazanie pozwanemu opróżnienie i opuszczenie lokalu mieszkalnego,

3) art. 95 kro przez jego błędną wykładnię i niezastosowanie,

II. sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału przez przyjęcie, że pozwany swoim zachowaniem narusza wobec powódki przepisy prawa, jak i zasady współżycia społecznego i uniemożliwia wspólne zamieszkiwanie, przez co dał podstawę do nakazania pozwanemu opróżnienia i opuszczenia lokalu mieszkalnego.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa, a także o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu za obie instancje.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

**Apelacja pozwanego okazała się zasadna.**

Ustalenia faktyczne Sądu I instancji poczynione zostały prawidłowo, na podstawie właściwie ocenionego materiału dowodowego, bez przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. Z tego względu Sąd Okręgowy podziela je w całości i przyjmuje za własne.

Przedstawione ustalenia faktyczne doprowadziły jednak Sąd Okręgowy do innej oceny prawnej, co przesądziło o zasadności podniesionego w apelacji zarzutu naruszenia art. 5 kc.

Zgodnie z treścią tego przepisu, nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony.

Zasady współzycia społecznego to nieskodyfikowane powszechne normy postępowania, funkcjonujące aktualnie w społeczeństwie polskim i mające na celu ochronę społecznie akceptowanych wartości (czyli stanów rzeczy) lub dóbr niematerialnych. Zasady te mają silne zabarwienie aksjologiczne, co zbliża je do norm moralnych, charakter obiektywny, w czym są podobne do zwyczajów, oraz walor powszechności, co odróżnia je od zasad słuszności, które odnoszą się także do indywidualnych, rzadko spotykanych sytuacji (zob. T. Sokołowski, Komentarz do art. 5 kc, Lex). Zasady współzycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c. są pojęciem pozostającym w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności danej sprawy i w takim całościowym ujęciu wyznaczają podstawy, granice i kierunki jej rozstrzygnięcia w wyjątkowych sytuacjach, które przepis ten ma na względzie. Dlatego do zastosowania tego przepisu konieczna jest ocena całokształtu szczególnych okoliczności danego rozpatrywanego wypadku w ścisłym powiązaniu nadużycia prawa z konkretnym stanem faktycznym. Z tej przyczyny w świetle art. 5 k.c., na podstawie zasad współzycia społecznego, nie można konstruować dyrektyw o charakterze ogólnym. Zasady współzycia społecznego mogą stanowić podstawę dokonania korektury w ocenie nietypowego wypadku, nie służą jednak do uogólnień w sytuacjach uznawanych za typowe (orzeczenie SN z dnia 28 listopada 1967 r., I PR 415/67, OSP 1968, z. 10, poz. 210).

W orzecznictwie podkreśla się, że szczególnie w sprawach mających za przedmiot roszczenie windykacyjne, stosowanie konstrukcji nadużycia prawa podmiotowego z art. 5 kc winno mieć miejsce wyjątkowo, w szczególnie uzasadnionych przypadkach (zob. wyrok SN z 3 października 2000 r., I CKN 287/00, Lex nr 45000). Ostrożność w oddalaniu powództwa windykacyjnego na podstawie art. 5 k.c. jest tym bardziej konieczna, że oznacza to pozbawienie właściciela (lub użytkownika wieczystego) ochrony przysługującego mu prawa. Jednocześnie jednak możliwość skorzystania z tej konstrukcji również w procesie windykacyjnym nie została wyłączona, bowiem korzystanie z każdego prawa podmiotowego (w tym z prawa własności) podlega ocenie z punktu widzenia zgodności z zasadami współzycia społecznego i społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa (zob. E. Gniewek, komentarz do art. 222 kc, Lex). Ponadto należy stwierdzić, że odnośnie do roszczenia windykacyjnego (podobnie zresztą w wypadku roszczenia negatoryjnego) oparty na art. 5 k.c. zarzut nie jest zarzutem niweczącym, lecz jedynie hamującym. Jeśli zmienią się okoliczności, właściciel będzie mógł wystąpić ponownie z roszczeniem windykacyjnym (zob. T. Filipiak, komentarz do art. 222 kc, Lex).

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że zgłoszenie przez powódkę żądania eksmisji pozwanego, uznać należy obecnie za działanie sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, niekorzystające z ochrony prawnej.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że powódka uzyskała spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu w wyniku darowizny uczynionej przez pozwanego. Abstrahując od przyczyn, dla których darowizna ta została wykonana, poza sporem pozostaje fakt, iż doprowadziło to do znacznego przysporzenia po stronie powódki. Nawet przyjmując, że jedyną motywacją pozwanego w uczynieniu przedmiotowej darowizny była chęć uniknięcia zajęcia przysługującego mu prawa, nie może ulegać wątpliwości, że wskutek darowizny pozwany w znacznej mierze zabezpieczył potrzeby mieszkaniowe powódki na przyszłość. Żadne okoliczności sprawy nie wskazują bowiem na to, aby pozwany dokonał darowizny jedynie pozornie, zaś w przyszłości zamierzał odebrać córce darowane prawo do lokalu. Powódka niewątpliwie zyskała zatem na uczynionej na jej rzecz darowiznie, zaś motywacja tego przysporzenia, istniejąca po stronie pozwanego, pozostaje bez znaczenia.

Sam fakt, iż powódka uzyskała prawo do lokalu w wyniku darowizny od pozwanego, nie może jednak oczywiście przesądzać o tym, iż pozbawiona jest ona możliwości zgłoszenia żądania opuszczenia przez niego lokalu. Należy jednak przyjąć, że już *prima facie* działanie takie budzi wątpliwości natury etycznej i z pewnością musi każdorazowo podlegać ocenie w świetle zasad współżycia społecznego. Jest to bowiem taka sytuacja, w której argumenty etyczne i moralne, przemawiające przeciwko uwzględnieniu żądania, mogą przeważać nad prawem własności, co skutkowało winno oddaleniem powództwa.

W niniejszej sprawie w ocenie Sądu Okręgowego zaistniały właśnie takie okoliczności faktyczne, które przesądzały o konieczności uznania zgłoszonego żądania eksmisji za nadużycie prawa.

Strona powodowa zmierzała do wykazania, że zachowanie pozwanego polegające na okazjonalnych późnych powrotach do domu pod wpływem alkoholu świadczy o rażąco nagannym postępowaniu, uniemożliwiającym wspólne zamieszkiwanie, co powoduje, iż żądanie eksmisji nie stanowi nadużycia prawa podmiotowego powódki. W istocie jednak z przedstawionego materiału dowodowego wynika, że wskazane zachowania pozwanego, nawet jeśli się zdarzają, to nie są częste, regularne i wyjątkowo uciążliwe. Za szczególną uciążliwość nie sposób bowiem uznać tego, iż ojciec próbuje wówczas rozmawiać z powódką. O niskim stopniu uciążliwości postępowania pozwanego świadczy również to, iż ani powódka ani jej matka nie poszukiwały pomocy w wyspecjalizowanych instytucjach, ani też nie stwierdzono, aby w mieszkaniu zajmowanym przez strony konieczne były interwencje Policji. Jedyną interwencją miała miejsce na wezwanie pozwanego, kiedy nie mógł on dostać się do mieszkania wskutek zamknięcia drzwi na zamek, do którego nie posiada klucza. Matka powódki przyznała zresztą, że córce zdarza się bezwiednie zamknąć drzwi na ten zamek. Powyższe okoliczności świadczą zatem o dość powierzchownym charakterze ewentualnych konfliktów, jakie zdarzają się w lokalu zajmowanym przez strony, a z pewnością nie mogą świadczyć o rażąco nagannym postępowaniu pozwanego, które usprawiedliwiałoby zgłoszone przez powódkę roszczenie w świetle zasad współżycia społecznego.

Nade wszystko należy natomiast wskazać, że o sprzeczności zgłoszonego żądania eksmisji z zasadami współżycia społecznego przesądza w ocenie Sądu Okręgowego ocena postępowania stron w świetle ich ogólnej sytuacji życiowej i łączących je stosunków. Nie można bowiem tracić z pola widzenia okoliczności, iż w toku niniejszego postępowania matka powódki oraz pozwany pozostawali stronami sprawy o rozwód i istniał między nimi silny konflikt. To właśnie ów konflikt legł w ocenie Sądu Okręgowego u podstaw wytoczenia przedmiotowego powództwa. Występująca w niniejszej sprawie w charakterze powódki córka stron jest bowiem w dalszym ciągu osobą małoletnią i trudno przyjąć, aby w pełni świadomie i wyłącznie z własnej inicjatywy chciała ona wystąpić z żądaniem eksmisji ojca. Powódka niewątpliwie pozostaje bowiem pod wpływem matki, a co za tym idzie jej postępowanie niewątpliwie w dużej mierze jest przez matkę inspirowane. Rozpatrywane w niniejszej sprawie roszczenie uznać zatem należy raczej za kolejny przejaw konfliktu między małżonkami, nie zaś za przejaw woli samej powódki.

Odmierna sytuacja zaistniałaby wówczas, gdyby powódka była już osobą pełnoletnią i we własnym imieniu wystąpiłaby z żądaniem orzeczenia eksmisji ojca z zajmowanego przez nią lokalu. Wówczas istniałoby podstawy do przyjęcia, że powódka jest osobą na tyle świadomą i samodzielną, że jej twierdzenia są przejawem jej własnej woli, nie są zaś kierowane i inspirowane przez matkę. Nie przesądza to oczywiście o tym, iż w takiej sytuacji roszczenie powódki podlegałoby każdorazowemu uwzględnieniu. Takie działanie również podlegać musiałoby bowiem ocenie w świetle zasad współżycia społecznego, bowiem w dalszym ciągu powódka domagałaby się eksmisji z mieszkania ojca, który wcześniej podarował jej prawo do lokalu. Należy również bardzo wyraźnie zaznaczyć, iż nie może ulegać najmniejszej wątpliwości, że orzeczenie eksmisji pozwanego na skutek żądania obdarowanej córki można z pewnością rozpatrywać w kategoriach rażącej niewdzięczności, która mogłaby stać się podstawą do ewentualnego odwołania darowizny przez pozwanego. Ostatecznie zatem działanie to mogłoby doprowadzić do utraty prawa do lokalu przez powódkę. Na tym etapie postępowania nie sposób przesądzać, czy w istocie zaistniałoby podstawy do odwołania darowizny, trudno bowiem przewidzieć, jak rozwinie się sytuacja pomiędzy stronami, jednak niewątpliwie nie sposób a priori wykluczyć możliwości skutecznego odwołania darowizny w sytuacji, gdy obdarowana zamierzałaby usunąć darczyńcę z zajmowanego mieszkania, co do którego miał on prawo przypuszczać, iż będzie w nim zamieszkiwał, pomimo

darowania córce. W tej sytuacji tym bardziej uzasadnione jest twierdzenie, iż decyzję która choć nie bezpośrednio ale ostatecznie doprowadzić może do utraty lokalu przez powódkę podjąć powinna ona sama gdy osiągnie pełnoletniość, a nie matka czy kurator ewidentnie zaangażowany również w konflikt pomiędzy matką i ojcem powódki.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo podlegało zatem oddaleniu na podstawie art. 222 kc w zw. z art. 5 kc. Zaniechanie eksmisji z mieszkania ojca powódki w istniejącej sytuacji faktycznej da ponadto stronom czas na zmianę swojego postępowania i załagodzenie istniejących konfliktów, co powinno ułatwić im wspólne zamieszkiwanie co najmniej do czasu osiągnięcia przez powódkę pełnoletniości.

Wobec faktu, iż już pierwszy z rozpatrywanych zarzutów apelacji okazał się zasadny i doprowadził do zmiany wyroku w sposób wnioskowany przez skarżącego, brak było potrzeby odnoszenia się do pozostałych zarzutów apelacji.

Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 kpc zmienił zatem zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił powództwo. Powyższe rozstrzygnięcie skutkowało również koniecznością zmiany orzeczenia w przedmiocie kosztów procesu. Sąd Okręgowy zmienił zatem wyrok również w ten sposób, iż na podstawie art.102 kpc przede wszystkim z uwagi na małoletniość powódki nie obciążył jej kosztami przegranego procesu za pierwszą i drugą instancję. Ponadto na podstawie § 9 pkt 1w zw. z § 15 w zw. z § 2 ust. 3 w zw. z § 12 ust. 1 pkt rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu Sąd Okręgowy przyznał wynagrodzenie pełnomocnikowi pozwanego reprezentującemu go z urzędu.